

*Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo
na ziemiach polskich w perspektywie historycznej –
ciągłość czy zmiana?*, red. Cezary Kukło,
Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, ss. 395



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2014.030>

W 2013 roku pod redakcją Cezarego Kukli ukazał się kolejny tom poświęcony rozważaniom na temat rodziny i gospodarstwa domowego. Pierwszy tom, wydany w 2008 roku, zawierał niezmiernie ciekawe i wartościowe materiały pochodzące z konferencji, która odbyła się w Białymstoku w październiku 2006 roku, a jej uczestnicy próbowali odpowiedzieć na liczne pytania dotyczące funkcjonowania wspólnot rodzinnych w przeszłości*. Można powiedzieć, że tom z 2013 roku jest pewnego rodzaju kontynuacją tych rozważań, choć uczestnicy tego projektu badawczego zadawali sobie również inne pytania dotyczące przemian w łonie rodziny i gospodarstwa domowego na przestrzeni wieków, okoliczności jej powstania, trwania, rozmiarów i struktury, a także rozpadu. Na łamach recenzowanej publikacji naukowcy zastanawiają się również, w jaki sposób i dlaczego zmieniła się wartość rodziny w powszechnej świadomości społecznej po II wojnie światowej. Zajmują się też zagadnieniem funkcjonowania w rodzinie krewnych oraz służby. Dostrzegają problem ludzi starych w systemach rodzinnych. W konsekwencji tych wszystkich dyskusji powstał ciekawy tom o charakterze interdyscyplinarnym, w którym zgromadzone zostały teksty poruszające zagadnienie rodziny i gospodarstwa domowego w ujęciu demograficznym, społecznym i ekonomicznym.

Artykuł Cezarego Kukli (Białystok) jest niezmiernie ważny dla całego tomu, gdyż pełni funkcję wprowadzającą do zagadnienia, ale także podsumowującą dotychczasowy dorobek demografii historycznej w zakresie historii i rozwoju rodziny oraz gospodarstwa domowego. Autor przedstawił rodzinę i gospodarstwo domowe w Europie pre- i industrialnej w historiografii

* *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa 2008.

ostatniego ćwierćwiecza. Znajdziemy więc tutaj wiele odniesień do publikacji ciekawych i niezbędnych dla poznania tematu. Autor omówił prace francuskie, niemieckie, włoskie, angielskie, czeskie, słowackie, skandynawskie. Cezary Kukło zaznaczył również, że od lat siedemdziesiątych XX wieku znacznie wzrosło zainteresowanie badaczy polskich tą tematyką, co zaowocowało wzrostem publikacji naukowych traktujących o rodzinie i gospodarstwie domowym. Stwierdził jednak, że wiele tematów nadal czeka na swoich badaczy. Zachęcił ich do stawiania kolejnych naukowych pytań i podejmowania nowych badań. Wspomniał, że ze względu na ograniczenia redakcyjne przedstawienie całej historiografii jest oczywiście niemożliwe i artykuł traktować można raczej jako pewien zarys tematu. Należy jednak stwierdzić, że, mimo wszelkich zastrzeżeń formułowanych przez autora, artykuł jest kapitalnym kompendium na temat dotychczasowej wiedzy o rodzinie, gospodarstwie domowym i przemianach w tym zakresie. Jan Tęgowski (Białystok–Toruń) przedstawił zagadnienie polskiej rodziny dynastycznej w X–XV wieku, w tym głównie problem zawarcia małżeństwa dynasty, wiek wstępowania po raz pierwszy w związek małżeński, trwałość małżeństwa, dzietność małżeństw. Zajął się też tematem wierności małżeńskiej, pozycją żony oraz wdowy dynasty, a także kwestią potomstwa, dziedziczenia tronu i pozycją braci następcy tronu w okresie do końca XII wieku. Autora interesowała również rola córek i siostr monarchy oraz dalszych krewnych. Jan Pęgowski, korzystając ze źródeł oraz literatury przedmiotu, doszedł do wniosku, że rodzina dynastyczna w średniowiecznej Polsce w większości elementów demograficznych nie odbiegała od rodziny rycerskiej, mieszczańskiej czy chłopskiej. Również we wszystkich tych rodzinach obowiązywał, jak wykazał autor, patriarchalny jej model. Zasadniczą różnicą było zawieranie przez członków dynastii małżeństw służących potrzebom państwa. Artykuł Janusza Kurtyki (Kraków) traktuje o małopolskich rodzinach możnowładczych w XIV–XVII wieku. Autor skupił się głównie na przedstawieniu nowszej literatury przedmiotu oraz naświetleniu głównych problemów badawczych związanych z zagadnieniem wielkiej własności świeckiej (możnowładczej/magnackiej) w okresie od XIV do XVII wieku. Zwrócił też uwagę na podejmowanie w literaturze tych aspektów społecznego funkcjonowania możnowładztwa, które poprzez ziemię akcentowały jego odrębność w łonie stanu szlacheckiego. Ukazał też publikacje, w których zajmowano się również pozaekonomicz-

nym aspektem posiadania ziemi, czyli utrzymaniem ciągłości genealogicznej rodziny przy zachowaniu gospodarczej podstawy jego pozycji społecznej. Piotr Guzowski (Białystok) zajął się demograficznym funkcjonowaniem rodziny chłopskiej na przełomie średniowiecza i nowożytności. Autor zaprezentował stan badań nad tematem oraz możliwości wykorzystania źródeł sądowych w analizie demograficznej rodziny. Skupił się na prezentacji dotychczasowych badań, głównie autorstwa Anny Kamler oraz Andrzeja Wyczańskiego, a następnie przeszedł do analizy rodzin chłopskich wsi Trześniowa w latach 1409–1609 na podstawie księgi sądowej wiejskiej. Piotr Guzowski przeanalizował aktywność gospodarczą kmieci, w tym również długość aktywności gospodarczej członków elity wiejskiej oraz czas trwania aktywności gospodarczej kmieci niesprawujących urzędów wiejskich. Omówił liczbę dzieci w rodzinach, w tym również w podziale ze względu na pochodzenie społeczne w 152 zrekonstruowanych rodzinach wsi Trześniowa, oraz zstępownalność pokoleń wśród mężczyzn w tych rodzinach. Zagadnienie gospodarstwa szlachty w województwie płockim w XVI wieku poruszył Krzysztof Boroda (Białystok). Do badań wykorzystał rejestry poborowe i zawarte w nich dane, które umożliwiły analizę potencjału ekonomicznego gospodarstw na podstawie wysokości zapłaconego podatku oraz areалу ziemi ornej. Mimo pewnych zastrzeżeń autora wobec kompletności i użyteczności źródła, udało mu się sformułować interesujące wnioski. Województwo płockie okazało się w XVI wieku zdominowane przez drobną własność szlachecką. Szlachta posiadająca kmieci miała od 1 do 4 gospodarstw kmiecych i dodatkowo prowadziła własne, małe gospodarstwo. Gospodarstwa nastawione były głównie na zaspokajanie własnych potrzeb żywnościowych. Szlachta bezkmiecia posiadała gospodarstwa o wielkości od 0,25 do 1,5 włóki. Autor bardzo wnikliwie omówił powyższe zagadnienia z historii społeczno-gospodarczej. Łukasz Lubicz-Łapiński (Białystok) dokonał analizy związków między czynnikami gospodarczymi a rozrostem rodziny drobnoszlacheckiej na Podlasiu w XVI–XX wieku. Autor wykorzystał do badań kilka typów źródeł, między innymi rejestry pospolitego ruszenia, rejestry łanowego i podymnego. Oszacował liczbę gospodarstw szlacheckich, a także średni areal takiego gospodarstwa. Zestawił również wszystkie rodziny noszące to samo nazwisko dla miejscowości pierwotnej (gniazda), jak i dla wszystkich miejscowości poza gniazdem. Przeanalizował rozwój rodziny i stwierdził, że istnieje silna

korelacja pomiędzy wielkością nadania a stopniem rozrodzenia się rodzin drobnoszlacheckich. Anna Michałowska-Mycielska (Warszawa) zajęła się rodziną i gospodarstwem żydowskim w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku. Autorka słusznie zaznaczyła przy okazji omawiania stanu badań, że Żydzi są trudną grupą do badań demograficznych ze względu na braki źródłowe szczególnie dla okresu nowożytnego. Szersze możliwości dają natomiast spisy porobiorowe. Autorka zajęła się zagadnieniem aranżowania małżeństw żydowskich, podjęła też kwestię wieku zawierania małżeństw – dość wczesnego i związanego z tym funkcjonowania kestu, czyli ojcowskiego stołu, kwestie różnicy wieku między współmałżonkami i liczby dzieci w rodzinie. Anna Michałowska-Mycielska zajęła się też określeniem modelu i wielkości gospodarstwa domowego Żydów. Zwróciła uwagę na wysoki odsetek rodzin „nuklearnych”. Autorka zaznaczyła, że zarysowała jedynie problematykę rodziny żydowskiej, która wymaga dalszych, wnikliwych badań. Bardzo ciekawy artykuł Krzysztofa Mikulskiego (Toruń) traktuje o modach onomastycznych wśród mieszczan miast polskich na przykładzie Torunia w XVII–XVIII wieku. Autor, korzystając z ksiąg metrykalnych parafii toruńskich, dokonał szczegółowej analizy kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego w Toruniu. Wyróżnił tu konkretne typy nazwisk i określił, jak zmieniały się one na przestrzeni dwóch wieków. Zajął się również zagadnieniem popularności imion męskich i żeńskich nadawanych dzieciom podczas chrztu. Doszedł do wniosku, że zarówno wśród ewangelików, jak i katolików szczególnie popularne były imiona męskie: Jan, Jakub, Michał, ale także Andrzej, Marcin i Szymon. Wśród ewangelików dodatkowo dominowały imiona męskie: Krystian, Gotfryd, Krzysztof, wśród katolików zaś: Józef, Ignacy, Franciszek. Wśród kobiet u katolików najczęściej było dziewczynek o imieniu Marianna, u ewangelików zaś dużą popularność zdobyło imię Maria, ale także Krystyna i Regina. Krzysztof Mikulski podjął też zagadnienie występowania imion podwójnych, które znacznie szybciej stały się modne wśród luteran. Przeprowadził też analizę odsetka dzieci katolickich w Toruniu ochrzczonych więcej niż jednym imieniem według podziału na grupy społeczne. Zajął się zjawiskiem wpływu kalendarza na dobór imion chrzestnych. Zauważył między innymi przywiązywanie większej wagi do wyboru imienia dla syna niż dla córki. Doszedł do wniosku o szybszej desakralizacji imion żeńskich. Interesujący wywód Mikołaja Szoftyska (Rostock) podejmuje te-

mat struktury gospodarstwa domowego w Koronie i na Litwie w końcu XVIII wieku oraz funkcji rodziny pod koniec epoki nowożytnej. Na początku artykułu autor poczynił uwagi historiograficzne, następnie objaśnił metodologię przeprowadzonych badań oraz podstawę źródłową, na którą złożyło się ponad 26 tysięcy rejestrów gospodarstw chłopskich z terenów Korony, Litwy i Ukrainy. Zaprezentował również rozkład przestrzenny badanych regionów oraz ich skupienia, co ułatwia czytelnikowi zrozumienie i umiejscowienie zagadnienia na mapie. W toku analizy autor wyłonił i szczegółowo omówił cztery regiony, które różniły się między sobą systemami rodzinnymi. Zbadał także wpływ tych systemów rodzinnych na cykl rozwojowy gospodarstwa. Przeanalizował ich stosunek do liczebności i struktury siły roboczej w gospodarstwie. Zajął się również bardzo ważnym tematem położenia ludzi starych w rodzinie. Jego badania prowadzą do zaskakujących wniosków o tym, że również Europa Środkowo-Wschodnia miała swój własny „wschód” i „zachód” w kwestii modeli systemów rodzinnych. Konrad Wnęk (Kraków) obszernie i niezmiernie dokładnie przedstawił zagadnienie socjotopografii rodzin Krakowa w końcu XVIII wieku. Sporządzona ona została przez autora na podstawie ciekawych źródeł do dziejów społeczno-gospodarczych, między innymi prac Komisji Cywilno-Wojskowej, różnorodnych spisów ludności o charakterze demograficznym oraz źródeł kartograficznych. Autor nie tylko omówił strukturę społeczną Krakowa według zawodów, ale także dokonał analizy przestrzennej struktury zawodowej ludności. Badania Konrada Wnęka potwierdziły tezy o dużym odsetku służby domowej w mieście. Autor wysnuł też istotne wnioski na temat występowania na terenie Krakowa procesu klasteryzacji. Pokusił się o wyznaczenie centrum rzemieślniczego, ale zaznaczył też istnienie w Krakowie oddzielnego centrum handlowego oraz centrum produkcyjnego. Służba domowa na ziemiach polskich w epoce pre-industrialnej to temat, którym zajął się Radosław Poniak (Białystok). Na początku artykułu autor dokonał przeglądu dotychczasowej literatury polskiej i zagranicznej traktującej o służbie domowej. Doszedł do wniosku, że nadal zauważa się braki w opracowaniach tego tematu. Następnie zaprezentował procentowy udział służby domowej w Warszawie, Wieluniu, Krakowie oraz Poznaniu w XVIII–XX wieku, czym udowodnił, że jest to bardzo liczna, nawet ponad dwudziestoprocentowa grupa mieszkańców. Autora interesowała także struktura płci i wieku tej grupy ludności, jak również regulacje prawne

dotyczące służby domowej i zmiany w tym zakresie. Autor słusznie podjął też temat feminizacji służby domowej w XIX wieku oraz coraz dalszych migracji w celu zatrudnienia się w służbie. Zwrócił również uwagę, że pod koniec XIX wieku zaczęły pojawiać się instytucje i zakłady usługowe, np. żłobki, pralnie, które powoli wypierały z rynku służbę i w zdecydowany sposób wpływały na zmniejszenie zapotrzebowania na nią. Sławomir Górzyński (Warszawa) przedstawił zagadnienie heraldycznych zabiegów polskiej arystokracji w Galicji. Autor poruszył problem posiadania stanowiska społecznego odpowiadającego pozycji magnata lub urzędnika miejskiego. Zasygnalizował też kwestię wysokich opłat związanych z nadaniem tytułu szlacheckiego oraz długotrwałych procedur nadawania takiego tytułu. Zwrócił uwagę na proces kreacji wizerunku nowego herbu. Tekst jest formą komunikatu, w którym autor odnosi się i odsyła czytelnika do większej publikacji jego autorstwa pt. *Arystokracja polska z Galicji*^{**}. Krzysztof Zamorski (Kraków) w swym artykule poczynił uwagi wstępne do rozważań nad hipotetycznymi modelami płodności rodzin na przykładzie Krakowa w XIX i XX wieku. Dokonał analizy zmian liczby ludności oraz zmian ruchu naturalnego ludności Krakowa w ostatnich dwóch wiekach. Następnie zajął się wyznaczaniem hipotetycznych modeli płodności. Stwierdził, że lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku charakteryzują się tradycyjnym modelem płodności. Autor zaobserwował wyraźne zmiany od początku XX stulecia do 1914 roku, które zdefiniował jako wczesnotranzytoryjny model płodności. Kolejne zmiany demograficzne w mieście Krzysztof Zamorski zaobserwował w okresie międzywojennym, II wojny światowej oraz w okresie powojennym do lat osiemdziesiątych XX wieku. Podsumował, że dla lat 1918–1985 dla ludności Krakowa obowiązywał model płodności tranzytoryjnej. Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku możemy mówić o modelu płodności postranzytoryjnym lub tranzytoryjnym II. Zdecydowanie można stwierdzić, że artykuł Krzysztofa Zamorskiego jest jednym z najciekawszych artykułów tego tomu. Bardzo interesującą analizę rodziny krakowskiej w czasach Franciszka Józefa przedstawiła też Lidia A. Zyblikiewicz (Kraków). Co ważne, autorka nie tylko odtworzyła strukturę rodziny mieszkańców Krakowa, ale zaobserwowała także

^{**} S. Górzyński, *Arystokracja polska w Galicji. Studium heraldyczno-genealogiczne*, Warszawa 2009.

zmiany, które zachodziły w jej łonie. Do analizy wykorzystwała powszechne spisy ludności monarchii habsburskiej. Za pomocą piramid wieku ukazała strukturę ludności miasta według płci i wieku, zajęła się też strukturą wyznaniową mieszkańców Krakowa. Przeanalizowała rodziny krakowskie pod względem wielkości, struktury wyznaniowej, a także konkretnych typów rodzin (par małżeńskich, samotnych rodziców oraz zespołów rodzinnych). Zajęła się również płodnością w rodzinach krakowskich w podziale na wyznania: rzymskokatolickie i żydowskie. Lidia A. Zybliekiewicz doszła do wniosku, że rodziny mojżeszowe były nieco liczniejsze niż katolickie, częściej tworzyły je małżeństwa, które rzadziej były bezdzietne. Te wnioski są szczególnie ważne dla badań demograficznych nad rodziną żydowską, których niedostatek nadal odczuwamy w polskiej historiografii. Jadwiga Hoff (Rzeszów) podjęła ciekawe zagadnienie tworzenia i rozpowszechniania wzorców obyczajowych zachowań rodzinnych w XIX i pierwszej połowie XX wieku na ziemiach polskich. Autorka dokonała tej analizy na podstawie poradników uczących sztuki życia, które traktowały o najróżniejszych formach kontaktów międzyludzkich. Na wstępie artykułu odpowiedziała na pytanie, do kogo adresowane były podręczniki dobrego wychowania i kodeksy regulujące konkretne zachowania, np. przy stole. Następnie omówiła zawarte w poradnikach normy stosunków między małżonkami; między rodzicami i dziećmi; między rodzeństwem; relacje z dalszymi krewnymi. Autorka odniosła się też do przedstawionej w poradnikach pozycji wdowy i generalnie – pozycji człowieka starego w rodzinie. Wspomniała też o normach regulujących sytuację niezamężnych kobiet. Bardzo słusznie zauważyła, że reguły i porady dotyczące wzorców obyczajowych ulegały zmianie wraz ze zmianami w otaczającym świecie, które na przełomie XIX i XX wieku miały charakter wręcz rewolucyjny. Katarzyna Sierakowska (Warszawa) przedstawiła zagadnienie rodziny robotniczej w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku. Autorka zajęła się tym tematem w ujęciu kulturowym, poddając obserwacji: procesy wrastania w miasto rodziny robotniczej, warunki życia robotników, zamożność, warunki mieszkaniowe, relacje rodzinne. Katarzyna Sierakowska zwróciła uwagę na olbrzymią rolę migracji, które w tamtym czasie kształtowały rzeczywistość i w niebagatelny sposób wpływały na funkcjonowanie człowieka. Autorka podjęła też zagadnienie sytuacji kobiet migrujących i podejmujących pracę zarobkową. Odniosła się

również do problemu prostytucji. Szczegółowo omówiła warunki życia i zamieszkania robotników, zwróciła uwagę na ich bardzo ograniczony jadłospis. Zaznaczyła też długo utrzymujący się w rodzinach robotniczych patriarchalizm, ale także skłonności mężczyzn do picia alkoholu. Według badań autorki rodziny robotnicze były z reguły wielodzietne, ale śmiertelność niemowląt i małych dzieci była w nich bardzo wysoka. Również relacje rodzice–dzieci, jak i sprawowanie właściwej opieki nad dziećmi ze względu na liczne obowiązki pozostawiały wiele do życzenia. Okresy bezrobocia, nędza, głód – wszystko to dopełniało tragiczny obraz życia dużej części robotników nakreślony przez autorkę. Ten obraz bardzo powoli zmieniał się, ale tempo tych zmian było zdeterminowane wieloma czynnikami i nie dotyczyło wszystkich rodzin. Regina Renz (Kielce) zajęła się gospodarstwem domowym i życiem rodzinnym w środowisku małomiasteczkowym międzywojennej Kielecczyzny. Na początku artykułu autorka przedstawiła stan badań nad tematem i przeprowadziła analizę pojęcia „małego miasta” oraz pojęcia „Kielecczyzny”. Na podstawie różnorodnych materiałów archiwalnych wytwarzanych przez władze administracji państwowej i samorządowej, administrację kościelną, a także na podstawie pamiętników i wspomnień, autorka przedstawiła: warunki mieszkaniowe rodziny, stan sanitarno-epidemiologiczny w miastach, który miał niewątpliwy wpływ na zdrowotność, poziom zamożności i – co za tym idzie – oświaty i kultury, wyposażenie mieszkań. Zajęła się też sferą zawodową ludności, a więc np. warsztatem w rodzinach rzemieślniczo-kupieckich. Omówiła dochody mieszkańców małych miast na Kielecczyźnie. Autorka zajęła się też ukazaniem procesu emancypacji kobiet na poziomie rodziny w obliczu religijnej koncepcji małżeństwa. Szczególnie ciekawy był ten wywód dotyczący opisywanej rodziny żydowskiej. Regina Renz odniosła się też do problemu kontroli urodzeń i planowania rodziny w okresie międzywojennym. Interesował ją stosunek religii i zasad religijno-etycznych do „międzywojennej antykoncepcji”. Podniosła również temat wieku zawierania małżeństw i wielkości rodziny oraz zagadnienie konfliktów rodzinnych generowanych głównie złą sytuacją materialną i bytową. Zajęła się też tematem wychowania młodzieży i próby oddziaływania rodziców oraz duchownych na postawy młodych. Artykuł Anny Zapalec (Kraków) traktuje o dezintegracji rodzin polskich w okresie II wojny światowej. Autorka omówiła główne założenia polityki społecznej III Rzeszy i Związku Socjalistycznych

Republik Sowieckich wobec Polaków. Dostrzegła, że działania obu okupantów poprzez np. wykorzystywanie ludności polskiej do prac przymusowych, proces germanizacji, deportacje, wysiedlenia, w sposób zdecydowany wpływały na życie codzienne społeczeństwa, a przez to również na życie rodzinne. W strukturę rodziny bardzo mocno uderzały toczące się działania zbrojne, nie tylko poprzez straty w ludziach ponoszone na frontach wojennych, ale też przez egzekucje, eksterminację, czy też konflikt polsko-ukraiński oraz przemieszczanie się ludności, ucieczki ze stałego miejsca zamieszkania, uchodźstwo, w wyniku których bardzo często dochodziło do rozdzielenia rodzin. Anna Zapalec podjęła zagadnienie warunków życia na zesłaniu oraz struktury przebywających tam rodzin. Zwróciła uwagę na osamotnienie kobiet w okresie II wojny światowej w procesie wychowania dzieci, ze względu na powołanie mężczyzn do wojska. Dodatkowo, jak słusznie zauważyła autorka, problemy rodzinne piętrzyły się przez nędzę, straty finansowe z powodu konfiskat majątków i głód. To wszystko wpływało na kondycję polskiej rodziny. Rozpad rodziny w okresie zawieruchy wojennej to problem powszechny, ale niestety wyciskający swe piętno na całym życiu człowieka. To tragiczna sytuacja dla dorosłych i podobnie traumatyczna dla dzieci.

Śmiało można stwierdzić, że osiemnaście przedstawionych studiów autorów wywodzących się z różnych ośrodków naukowych w Polsce tworzy bardzo ciekawy tom, w którym odnaleźć można nowe spojrzenie na wiele problemów badawczych nurtujących historyków i demografów historycznych. Książkę tę należy uznać za bardzo udaną, wartą lektury i polecenia, stojącą na wysokim poziomie naukowym. Różnorodność przedstawionych w niej zagadnień łączy jeden temat – rodzina, którą można badać na wiele sposobów. Ta najmniejsza komórka społeczna znalazła się w centrum zainteresowania badaczy, którzy na łamach recenzowanego tomu starali się odpowiedzieć na wiele pytań jej dotyczących, ale stawiali również ważne postulaty badawcze, otwierając tym samym kolejne debaty naukowe.

Agnieszka Zielińska (Toruń)